

TADEUSZ MALINOWSKI

## O ROLI KRZEMIENIA U NIEKTÓRYCH SPOŁECZNOŚCI EPOK METALI

## ABOUT THE ROLE OF FLINT IN SOME SOCIETIES OF METAL PERIODS

The Author treats some articles from publication titled "Z badań nad krzemieniarstwem epoki brązu i wczesnej epoki żelaza" (Warszawa 1997) which includes the themes of dressing and using the flint in early bronze ages and in iron period. He affirms that the dressing and using of flint are confirmed on the eastern parts of Poland and on contrary there were no evidences not only about the flint dressing but also of using the flint artefacts in its western part. They are there occasionally known only from the oldest phase of Lusatian culture.

KEY WORDS: flint – bronze age – early iron period – Lusatian culture

Drugi tom Prac Komitetu Nauk Pra- i Protohistorycznych PAN stanowi książka pt. *Z badań nad krzemieniarstwem epoki brązu i wczesnej epoki żelaza* (Warszawa 1997), wydana pod redakcją Jacka Lecha i Danuty Piotrowskiej. Książka ta zawiera większość referatów, które zostały przedstawione na sympozjum odbytym w Warszawie w 1994 r., uzupełnionych dwoma artykułami dołączonymi w trakcie kompletowania tomu. Zakres tematyczny publikacji dobrze oddaje jej tytuł, nie precyzujący jednak geograficznego zasięgu opublikowanych materiałów. Należy zatem wskazać na to, że jakkolwiek zdecydowana ich większość (17) odnosi się do ziem polskich, to jednak 6 jest poświęconych zabytkom krzemieniom z obszarów bardzo odległych: Egiptu, Egei, Ameryki Środkowej, Mezopotamii a nawet Wyspy Wielkanocnej. Ponadto w tomie znajdują się 3 wypowiedzi o charakterze wprowadzającym względnie podsumowującym obrady sympozjum.

Pozostawiając na uboczu artykuły odnoszące się do pozapolskiej a egzotycznej problematyki krzemieniarstwa (które mogą jednak stanowić dalekie tło dla rozpatrywania kwestii wykorzystania krzemienia w epokach metali na naszych ziemiach) wypada również zwrócić uwagę i na tę okoliczność, że owe, związane z Polską, operują danymi odnoszącymi się wprawdzie do większej jej części, lecz – generalnie biorąc – środkowej i wschodniej. Najbardziej na zachód wysuniętymi stanowiskami rozpatrywanymi przez autorów rozmaitych opracowań są bowiem

Biskupin i Gąsawa w pow. żnińskim (woj. kujawsko-pomorskie), Zakrzew w pow. sieradzkim (woj. łódzkie), Siemianice i Laski w pow. kępińskim (woj. wielkopolskie), Lasowice Małe w pow. kluczborskim (woj. opolskie), Kamieniec w pow. tarnogórskim (woj. Katowickie) i Kietrz w pow. głubczyckim (woj. opolskie). Szkoda zatem, że organizatorom sympozjum oraz redaktorom tomu nie udało się pozyskać autorów, którzy – dla pełniejszego obrazu – zajęliby się sprawami krzemieniarstwa epoki brązu oraz wczesnej epoki żelaza w bardziej zachodniej części Polski.

Bogata treść wskazanej publikacji sprawia, że nie sposób będzie mi odnieść się do wszystkich zamieszczonych w niej tekstów lub chociażby wymienić je z kronikarskiego obowiązku. Ustosunkuję się więc wyłącznie do tych, które – z tych czy innych względów – zwróciły moją zupełnie subiektywną uwagę. Oznacza to oczywiście, że nie odmawiam wartości innym opracowaniom, pominiętym w tym miejscu. I jeszcze jedna sprawa: otóż nie będę zajmował się tutaj krzemieniarstwem wczesnej epoki brązu na ziemiach polskich. Jest bowiem oczywiste, że wprowadzanie do użytku przedmiotów brązowych stopniowo wypierało posługiwanie się narzędziami czy też elementami uzbrojenia wykonywanymi z krzemienia, co obserwujemy właśnie we wczesnych okresach wymienionej epoki. Zapewne też oprócz utrzymujących się wówczas nawyków w zakresie obróbki krzemienia duże znaczenie dla jej kontynuacji miała stosunkowa łatwość w pozyskiwa-

niu tego surowca i w związku z tym jego konkurencyjna „cena” w stosunku do importowanego metalu. Dobrym przykładem tej sytuacji wydaje się być kopalnia krzemienia czekoladowego odkryta w Polanach w pow. radomskim (woj. mazowieckie), której charakterystykę, pióra J. Lecha, znajdujemy w interesującym nas tutaj tomie.

W odniesieniu natomiast do późniejszych okresów epoki brązu, a następnie do wczesnej epoki żelaza krzemień, jego pozyskiwanie i obróbka w dużej mierze znikają z pola widzenia badaczy zajmujących się owymi etapami pradziejów. Można to zauważyć – co zresztą zostało wypunktowane w omawianym tomie – w syntetycznych ujęciach poświęconych pradziejom ziem polskich, które albo całkowicie pomijają milczeniem tę kwestię (np. J. Kostrzewski, Chmielewski, Jażdżewski 1965), albo też traktują ją bardzo pobieżnie (np. Hensel 1988, 244, 274 i 312). Wypada wszakże wskazać, że w tym ostatnim przypadku zwraca się uwagę na większe znaczenie krzemieniarstwa we wschodnich rejonach kultury łużyckiej oraz w kulturze kurhanów zachodniobałtyjskich. Bardzo krótką wzmiankę o użytkowaniu, szczególnie w południowo-wschodnich rejonach Polski, sierpów krzemiennych aż po wczesną epokę żelaza znajdujemy też w najnowszym ujęciu najdawniejszych dziejów ziem polskich (Kozłowski, Kaczanowski 1998, 160). Nieco szersze potraktowanie tej kwestii znajduje się natomiast w kilkutomowej syntezie pradziejów Polski (Gardawski 1979, 270). Wskazując tam na dalsze trwanie krzemieniarstwa we wschodnich i południowo-wschodnich rejonach kultury łużyckiej stwierdza się również, że „szczytowy punkt krzemieniarstwa u większości grup łużyckich minął już całkowicie”. Podobne stwierdzenia, uzupełnione sugestią, że zabytki krzemienne, niezbyt liczne, spotykane we wczesnej fazie kultury łużyckiej mają charakter przeżytkowy, znalazły się również w podręcznikowym ujęciu pradziejów ziem polskich (Gedl 1989, 674-675).

W związku z powyżej zarysowaną sytuacją bardzo interesująco przedstawiają się spostrzeżenia H. i J. Lechów, zacytowane „Górnictwo krzemienia w epoce brązu i wczesnej epoce żelaza. Badania uroczyska «Zełe» w Wierzbicy, woj. radomskie” (s. 95-113). Autorzy w oparciu o pozyskane daty radiowęglowe przekonywująco wiążą niektóre etapy działalności górniczej z ludnością kultury łużyckiej i to nie tylko z najstarszej fazy tej kultury, lecz i z środkowej a być może i młodszej, sięgającej wczesnej epoki żelaza (s. 106). Lojalnie przyznają przy tym, że w trakcie wieloletnich badań nie natrafiono ani na samym stanowisku, ani w jego pobliżu na chociażby

jeden fragment naczynia glinianego (s. 103). Wielka to szkoda, że górnicy reprezentujący kulturę łużycką nie posilali się w trakcie pracy z naczyń glinianych: pozostałości takiego stłuczonego naczynia byłyby bardzo silnym, dodatkowym argumentem na rzecz wskazanego związku działalności górniczej z wymienioną kulturą. Sytuacja ta przypomina bowiem *à rebours* znajdowanie krzemieni, bez ceramiki neolitycznej, na niektórych stanowiskach kultury łużyckiej i wyłącznie z tego powodu wiązanych z tą właśnie kulturą. W interesujący sposób przedstawiają też autorzy produkcję krzemieniarzką (zwłaszcza sierpów i noży) związaną z kulturą łużycką. Należałoby się spodziewać, że ich wnioski w tym zakresie znajdą potwierdzenie w odkryciach na stanowiskach (przede wszystkim o charakterze osadniczym) owej kultury, położonych zwłaszcza w niezbyt dużej odległości. Zastanawiając się nad przeznaczeniem narzędzi krzemiennych wytwarzanych przez ludność kultury łużyckiej z surowca wydobywanego w Wierzbicy w pow. radomskim (woj. mazowieckie) autorzy dopuszczają dwie możliwości: albo dla celów gospodarczych, albo dla obrzędowych (s. 111). Sądzę, że pierwsza możliwość nie musi wykluczać drugiej, której udowodnienie będzie jednak niezmiernie trudne, może z wyjątkiem natrafienia na przekonywujący ślad trepanacji czaszki przy użyciu krzemiennego noża np. typu „Zełe”. Choć bowiem zdarza się np. u niektórych Indian północnoamerykańskich, że dobywa się specjalny kamień wyłącznie dla wytwarzania z niego obrzędowych fajek (Catlin 1857: adaptacja Zieliński 1939; Krickeberg 1939, 87), to jednak w naszym przypadku sprowadzanie funkcji wytwarzanych narzędzi wyłącznie do celów obrzędowych wydaje się bardzo mało prawdopodobne.

Dwa artykuły – S. Sałacińskiego, M. Zalewskiego, K. Misiewicz i R. Popielskiego, pt. „Epigoni górnictwa i przetwórstwa krzemienia – nowo odkryte kopalnie w Rybnikach, woj. białostockie” (s. 115-127) oraz W. Migala, pt. „Znaczenie przemysłu nakopalnianego z Rybnik, woj. białostockie, dla poznania krzemieniarstwa epoki brązu w Polsce” (s. 129-143) – odnoszą się do kwestii pozyskiwania i użytkowania krzemienia na podstawie badań przeprowadzonych w Rybnikach w pow. białostockim (woj. podlaskie). W pierwszym artykule dają się zauważyć pewne wewnętrzne niezgodności: w polskim tekście zupełnie pobieżnie wymienia się znaleziony 1 fragment ceramiki i sugeruje, że cały badany obiekt należałoby wiązać z szeroko rozumianą epoką brązu (s. 126), natomiast w streszczeniu angielskim, wprowadzając prowizorycznie, lecz obiekt ten datuje się bardziej konkretnie na młodsze okresy

epoki brązu m.in. na podstawie znalezionej fragmentu naczynia glinianego (s. 127). W tej sytuacji chciałoby się coś więcej wiedzieć o tym datującym fragmencie naczynia! Jeśli bowiem dalej chodzi o ów fragment ceramiki, to w drugim artykule czytamy, że „w trakcie badań terenowych nie znaleziono fragmentów ceramiki, które mogłyby pomóc w wydatowaniu interesującego nas obiektu” (s. 141)... Muszę zresztą przyznać, że bardziej o związku niektórych wyrobów krzemienianych z Rybnik z młodszymi okresami epoki brązu przekonują mnie rozważania W. Migala na temat technik krzemieniarskich oraz zauważanych przez niego analogii w materiałach kultury łużyckiej pochodzących z innych stanowisk na Mazowszu i Podlasiu (s. 141-142). Natomiast trochę chyba na wyrost tytuł jego artykułu sugeruje, że przebadane przez niego zabytki i wyciągnięte interesujące wnioski mogą być uogólnione do obszaru całej Polski: wydaje mi się, że raczej dla jej północno-wschodniej części.

Wprawdzie artykuł B. Bargieł i J. Libery, pt. „Z badań nad formami bifacjalnymi w Małopolsce” (s. 145-161) jest poświęcony krzemieniom płoszczom i nożom sierpowatym występującym w rozmaitych kulturach wczesnej epoki brązu, to przecież znajdujemy w nim interesujące stwierdzenia odnośnie do wykorzystywania krzemienia, przede wszystkim w postaci noży sierpowatych, także w południowo-wschodnich rejonach kultury łużyckiej i kulturach położonych jeszcze dalej na wschód od górnego Bugu aż po wczesną epokę żelaza (s. 157-158). Wypada tutaj dodać, że obszerniejsze dane dotyczące produkcji krzemieniarskiej w grupie tarnobrzeskiej kultury łużyckiej, o której wspominają autorzy, są zawarte w innym opracowaniu (Kruk 1994), natomiast ci sami autorzy w uzupełnionym składzie i w innym miejscu publikują półksiężycowate sierpy krzemienne pochodzące z okolic Hrubieszowa w woj. lubelskim, wiążąc je z kulturą trzciniecką i kulturą łużycką (Bargieł, Libera, Panasiewicz 1999). Niezbyt odległych obszarów, gdyż położonych w zasadzie między środkowym Bugiem a Wieprzem, dotyczy artykuł W. Mazurka, pt. „Krzemienne wkładki sierpowe typu Szuminka” (s. 185-203). Autor przekonująco i z dużą dozą prawdopodobieństwa łączy znaleziska wymienione w tytule publikacji z kulturą łużycką. Przynajmniej argumenty przemawiające za takim związkiem sięga również do pobliskich, bo położonych na wschód od Bugu, kultur schyłku epoki brązu i początków epoki żelaza, co wydaje mi się w pełni uzasadnione.

Typologiczno-kulturowemu przeglądowi 70 okazów znajdujących się w zbiorach Państwowego

Muzeum Archeologicznego w Warszawie jest poświęcony artykuł W. Borkowskiego i M. Kowalewskiego, pt. „Krzemienne groty strzał z epoki brązu z terenów Mazowsza i Podlasia” (s. 205-214). Szkoła jedynie, że ów pożyteczny i interesujący przegląd nie uwzględnia niektórych znanych i opublikowanych materiałów porównawczych – autorzy nie mogliby wówczas stwierdzać (s. 206), że grociki trójkątne nie występowały w bezspornym kontekście kultur epoki brązu (por. Fogel 1979, 124 i tabl. XIII:22; 1988), względnie mogliby poddać krytyce łączenie owych grocików z tymi kulturami. Byłoby to możliwe w odniesieniu do okazu z Wartina, pow. Angermünde w Niemczech – przypisywanego zresztą nie tylko kulturze łużyckiej, jak w wyżej cytowanych opracowaniach, lecz także wczesnej epoce brązu (Siuchniński 1958, 37, tabl. I: 43) – gdyż na stanowisku tym wystąpiły ponadto materiały kultur neolitycznych (Siuchniński 1958, *passim*). Natomiast wydłużony grocik trójkątny z Żeńboka w pow. ciechanowskim (woj. mazowieckie) został znaleziony na stanowisku, na którym nie było materiałów wcześniejszych od kultury łużyckiej (Dąbrowski 1958, 86, 90 i tabl. XXXI: 18; 1997, 74). Analogicznym zabytkom, lecz pochodzącym z grobów cmentarzyska w Kietrze w pow. głubczyckim (woj. opolskie), jest natomiast poświęcony artykuł M. Gedla, pt. „Krzemienne grociki strzał w grobach kultury łużyckiej na cmentarzysku w Kietrze” (s. 215-224). Na tym wyjątkowo dużym cmentarzysku, w jego fazie datowanej na III okres epoki brązu, wśród licznych grobów jedynie w 3 natrafiono na pewne a w 1 na domniemany krzemieniany grocik strzały. Należy zgodzić się z autorem, że fakt ich przepalenia i występowania wśród przepalonych kości ludzkich świadczy o tym, iż znajdowały się one na stosie w trakcie kremacji zwłok (s. 220). Wypada tu chyba dopowiedzieć, że zapewne trafiły nań nie przypadkowo, lecz zostały na nim złożone (najpewniej osadzone na drzewcach) jako element wyposażenia zmarłych. Warto ponadto specjalnie podkreślić, że 2 grociki towarzyszyły pochówkom zawierającym szczątki osobników dorosłych, choć nie określonej płci (w odniesieniu do 1 pochówka brak jest wyników ekspertyzy antropologicznej), zaś ów domniemany grocik został znaleziony w pochówku dorosłej kobiety. Choć bowiem w wyposażaniu pośmiertnym spotykamy się – zarówno w pradziejach, jak i u nowożytnych społeczeństw pierwotnych – z występowaniem przedmiotów, w tym i uzbrojenia, w pochówkach osobników, którzy nie mogli ich użytkować (np. Ózguć 1948, 91; Dąbrowscy 1967, 56-57, 70-72; Montandon 1934, 669), co ma znaczenie symbo-

liczne, to przecież zazwyczaj zmarłych obdarowywano przedmiotami, jakich używali za życia (por. Malinowski 1962, 86-87; 1969, 101-103 i 146-149). Można zatem z dużą dozą prawdopodobieństwa przyjąć, że krzemienne grociki strzał znalezione w Kietrze są wyraźnym dowodem używania ich przez okoliczną ludność reprezentującą wczesną fazę kultury łużyckiej. Bardzo pożytecznym uzupełnieniem artykułu są informacje wraz z rysunkami (s. 221-222) o 3 grocicach strzał (w tym 1 brązowym i 2 krzemienych) znalezionych w tej samej popielnicy na wczesnołużyckim cmentarzysku w Trzebiechowie w pow. krośnieńskim (woj. lubuskie); pozwalają one bowiem bardziej precyzyjnie określić przynależność typologiczną okazów krzemienych (por. Fogel 1988, 113). Można przy tym dodać, że ostatnio natrafiono na kolejny taki grocik w Świętym Wojciechu w pow. międzyrzeckim (woj. lubuskie), odkryty w jednym z obiektów kultury łużyckiej, najpewniej towarzyszącym pochówkom, z III okresu epoki brązu (Dzieduszycki 1998, 250, ryc. 6:14, 255).

Muszę przyznać, że spodobał mi się sposób potraktowania problemu występowania materiałów krzemienych na wielokulturowym stanowisku w Łęgu Suchodole w pow. sochaczewskim (woj. mazowieckie), przedstawiony w artykule A. J. Tomaszewskiego, pt. „Późne materiały krzemienne i późne konteksty – kilka uwag i obserwacji” (s. 225-237). Logika wyводу autora, eliminującego możliwość łączenia zabytków krzemienych z obiektami kultury pomorskiej oraz przeworskiej (a problem wiązania takich przedmiotów z materiałami kultury pomorskiej oraz pochodzącymi ze schyłkowego okresu starożytności był już podnoszony w literaturze: por. Bogucka-Słaska 1975), jest jasna i przekonująca. Szkoda jedynie, że niewielka ilość odkrytego materiału ceramicznego, nie reprezentującego bardziej charakterystycznych cech kulturowych, nie pozwala na stwierdzenie, z którą to kulturą epoki brązu należy łączyć materiały krzemienne. W świetle jednak wcześniejszych doniesień (por. *Informator* 1981, 110; 1982, 129; 1983, 139) były to chyba albo kultura trzciniecka, albo wczesna faza kultury łużyckiej. Interesujące są spostrzeżenia autora na temat niektórych możliwości wykrywania związków z kulturami epok metali materiałów krzemienych odkrywanych bez kontekstu ceramicznego (s. 234), jak również poświęcone reutilizacji przedmiotów krzemienych przez przedstawicieli młodszych społeczności, czy wreszcie zastępczego wykorzystywania krzemienia w miejsce metalu (s. 235). Co się tyczy reutilizacji, to bez wątpliwości spotykamy się z nią nie tylko w odniesieniu do wyrobów krzemien-

nych, przy czym nie zawsze można przypuszczać, że wtórna funkcja rozmaitych użytkowanych przedmiotów odpowiadała pierwotnej (Bogucka-Słaska 1975, 216). Przykładami mogą być tutaj odkrycia brązowego sierpa kultury łużyckiej w grobie z okresu wpływów rzymskich (B. Kostrzewski 1954, 262), brązowej szpili kultury łużyckiej w grobie wczesnośredniowiecznym (Rajewski 1937, 31, 49 i 70), czy też naczyń glinianych kultury pomorskiej w pochówku z okresu wpływów rzymskich (Dąbrowska 1971). Jeśli natomiast chodzi o substytuty metalu, to pragnę zwrócić uwagę na to, że w niektórych przypadkach w kulturze łużyckiej nie krzemień, lecz poroże i kość zastępowały ów drogi surowiec. Mam tu na myśli głównie elementy uzbrojenia, takie jak groty strzał czy oszczepów (por. np. Fogel 1979, 107-108 i 118-122), przy czym wśród tych pierwszych zdarzają się okazy charakterystyczne tylko dla jednego stanowiska (Fogel 1979, 122; Durczewski 1985, 83-86 i 156-157), przypominające zresztą – co jest dziełem przypadku – mezolityczne krzemienne ostrza igiełkowate. Twierdzenie autora, że „na stanowiskach osadniczych, na których notorycznie nie odnotowuje się metali, powinno to znajdować ilościowe i jakościowe odzwierciedlenie w materiałach krzemienych” (s. 235) byłbym skłonny przyjąć, lecz nie w tak kategorycznej postaci.

„Problem interpretacji występowania wyrobów krzemienych na stanowiskach grupy górnośląsko-małopolskiej kultury łużyckiej” – to tytuł opracowania wykonanego przez M. Kurgan-Przybylską (s. 239-247), opartego na materiałach pozyskanych z 14 cmentarzysk i 3 osad. Po przeanalizowaniu tych materiałów autorka dochodzi do wniosku, że o ile w odniesieniu do osad wiązanie znalezisk krzemienych z kulturą łużycką jest na obecnym etapie badań nie do udowodnienia, o tyle znaleziska takie z cmentarzysk świadczą o wtórnym wykorzystywaniu ich w charakterze darów grobowych (s. 245). Z owym wnioskiem współbrzmia zresztą stwierdzenia autorki zawarte w komunikacie przedstawionym w tym samym mniej więcej okresie lecz na innej konferencji archeologicznej (Kurgan-Przybylska 1995). O ile też należy przychylić się do oceny znalezisk osadniczych, o tyle – w odniesieniu przynajmniej do niektórych obiektów – zbyt przesadna jest interpretacja krzemieni pochodzących z cmentarzysk. Autorka znaleziska krzemieni na cmentarzyskach interpretuje głównie w oparciu o obiekt w Łaskach w pow. kępińskim (woj. wielkopolskie), przytaczając zresztą wyliczenia różniące się od moich. Na tym cmentarzysku znaleziono bowiem nie 75 krzemieni w 52 urnach (s. 241), lecz ponad 77 krzemieni w 55

popielnicach (Wrzosek, Godycki 1962, 12-41), przy czym w dwóch popielnicach, w grobach 252 i 1311, liczba krzemieni nie została – poza podaniem jej w liczbie mnogiej – sprecyzowana (Wrzosek, Godycki 1962, 15 i 34). Wypada zresztą podać, że ci sami autorzy w innym miejscu piszą, że krzemienie znaleziono w Laskach w 60 popielnicach, reprezentujących 3,35% ogółu pochówków a także w 11 grobach bezpopielnicowych, stanowiących 0,61% takich obiektów (Wrzosek, Ćwirko-Godycki 1938, 614). Ogólnie jednak, uwzględniając inne miejsca występowania, nie tylko wśród kości ludzkich, przedmioty krzemienne (oraz kamienne, mniej liczne, wiązane przy tym z kulturą łużycką; por. Kostrzewska 1953, 222-223) znaleziono w 199 grobach, co stanowi 11,1% wszystkich pochówków cmentarzyska w Laskach (Wrzosek, Ćwirko-Godycki 1938, 614). Jak wykazała nowsza autopsja zachowanej części zabytków krzemiennych, należałoby wiązać je z ludnością neolityczną (Kobusiewicz 1988) oraz pochodzącą z wczesnej epoki brązu (Bargieł, Libera 1997, 150 i 152). Czy były one wtórnie wykorzystywane dla celów związanych z obrzędkiem pogrzebowym ludności kultury łużyckiej? Wątpliwość w tym względzie przedstawiłem już powyżej. Sądzę, że oprócz dalszych odkryć na innych obiektach grupy górnośląsko-małopolskiej (choć nie tylko), pełniejsze naświetlenie tego problemu mogłaby dać analiza chronologiczna poszczególnych grobów cmentarzyska w Laskach, jak również związana z nią analiza rozmieszczenia – w różnych usytuowaniach – przedmiotów krzemiennych w obrębie tego obiektu. Z samego planu cmentarzyska (Godycki 1963; Malinowski 1988) wynika bowiem jedynie to, że przedmioty krzemienne były znajdowane w rozmaitych jego częściach. Wprawdzie niekiedy groby z krzemieniami tworzą też niejaki skupiska, lecz są i takie partie cmentarzyska, gdzie ich kompletnie brakuje lub występują, jednakże w znacznym rozproszeniu.

Kwestią znajdowania przedmiotów krzemiennych na cmentarzyskach kultury łużyckiej zajmują się także autorzy trzech dalszych artykułów: A. Krzyszowski „Przedmioty krzemienne z cmentarzyska ludności kultury łużyckiej w miejscowości Zakrzew, gm. Warta, woj. sieradzkie, stanowisko 3” (s. 249-257), D. Piotrowska „Problem występowania materiałów krzemiennych na cmentarzysku kultury łużyckiej w Gąsawie, woj. bydgoskie” (s. 259-275) i M. Mogielnicka-Urban „Rola krzemienia w obrzędowości ludności kultury łużyckiej na przykładzie cmentarzyska w Maciejowicach, woj. siedleckie” (s. 277-287). Co się tyczy znalezisk krzemiennych z Zakrzewa w pow. sieradzkim (woj. łódzkie), to są

one bardzo nieliczne (11 egzemplarzy półwytworów i odpadów), wyraźnie grupują się też one w jednym rejonie najmłodszej części cmentarzyska. Sądząc z opisu nie noszą one śladów przepalenia, zatem dostały się do grobów już po kremacji pochowanych nieboszczyków. Wiadomo też, że część znajdowała się w popielnicach, część w grobach bezpopielnicowych, zaś autor artykułu uważa, iż najprawdopodobniej były one złożone tam w ramach depozytu grobowego (s. 256). Sugestię tę byłbym skłonny zaakceptować pod warunkiem, że owe popielnice były nakryte innymi naczyniami (np. misami), lecz informacji takiej brak, także w innym, sprawozdawczym artykule autora (Krzyszowski 1993, 31). Brak nakrycia popielnicy mógł bowiem spowodować, że krzemienie dostały się do tych naczyń w trakcie zasypywania grobów. Należy zatem sądzić, że odpowiedź na tę kwestię uzyskamy w pełnym opracowaniu materiałów z wymienionego cmentarzyska. Pragnę jeszcze zwrócić uwagę i na to, że owo zgrupowanie grobów z krzemieniami jest usytuowane tuż przy granicy przebadanego obszaru (s. 255, ryc. 2), poza którą mogły znajdować się nie tylko dalsze groby tegoż cmentarzyska, lecz również nie związana z nim wcześniejsza pracownia krzemieniarska. Jeśli natomiast chodzi o przedmioty krzemienne znalezione w trakcie badań cmentarzyska w Gąsawie w pow. żnińskim (woj. kujawsko-pomorskie), to wnikliwa analiza ich charakterystyki i występowania przeprowadzona przez autorkę zasługuje na uznanie. Oczywiście też nie można wykluczyć tego, że niektóre z tych krzemieni były świadomie zbierane z powierzchni stanowiska i wkładane do grobów, lecz jest to praktycznie – w tym przypadku – nie do udowodnienia. Moim zdaniem ogólna sytuacja zaobserwowana na zbadanym obszarze stanowiska bardziej skłania do przyjęcia poglądu o przypadkowym występowaniu krzemieni w pochówkach ludności kultury łużyckiej. Tym niemniej przytoczane przez autorkę argumenty odnoszące się do sfery magii i symboliki (s. 271-273) winny być uwzględniane w dalszych badaniach nad obrzędowością plemion kultury łużyckiej również w tej części Polski.

Odmienne rysuje się natomiast kwestia występowania krzemieni na cmentarzysku w Maciejowicach w pow. garwolińskim (woj. mazowieckie), położonym zatem we wschodniej części Polski, gdzie – jak wspominałem – stwierdza się użytkowanie tego surowca w trakcie trwania kultury łużyckiej. Co prawda większość krzemieni z cmentarzyska w Maciejowicach ma wyraźnie charakter poprodukcyjny i nie mogły one pełnić funkcji użytkowych (s. 278), to przecież przedstawione przez autorkę szcze-

głowe okoliczności ich występowania – i to niekiedy w większych zestawach – nakazują przyjąć jej wniosek, że owe krzemienie dostawały się do grobów i niektórych innych obiektów cmentarnych w zamierzony sposób (s. 280). Jest zatem wielce prawdopodobne, że ów surowiec odgrywał w obrzędowości ludności użytkującej cmentarzysko jakąś ważną rolę, gdyż natrafiono nań w 230 spośród 1065 obiektów, co stanowi ponad 21%. Taki pogląd reprezentuje też autorka (s. 282-283), co współbrzmi z argumentami przytaczanymi w poprzednio omówionym artykule. Warto jednakże wskazać na to, że sporo zabytków krzemiennych, w tym także narzędzi (s. 279), odkryto w obrębie osady stanowiącej wraz z cmentarzyskiem zespół osadniczy (np. Dąbrowski, Mogielnicka-Urban 1988, 174 i 176; 1993, 88, 91, 94 i 97) – można się zatem domyślać, że użytkowanie krzemienia w osiedlu sprzyjało kształtowaniu się roli tego materiału w obrzędzie pogrzebowym tejże ludności. Nie przesądza to jednak, że – przed przeprowadzeniem szczegółowej i wszechstronnej analizy, o czym już wspominałem – obserwacje poczynione w odniesieniu do cmentarzyska w Maciejowicach można przenosić na inne obiekty, co zdaje się czynić autorka (s. 280-282).

Z krzemieniarstwem ludności kultury kurhanów zachodniobałtyjskich jest natomiast związany artykuł J. Gackowskiego i J. Małeckiej-Kukawki, pt. „Krzemień we wczesnych okresach epoki żelaza – refleksje na przykładzie materiałów krzemiennych z osady nawodnej w Pieczarkach, stan. 1, woj. suwalskie” (s. 289-301). Zainteresowanie zagadnieniami użytkowania krzemienia przez ludność wymienionej kultury znalazło już odbicie w literaturze (np. Zalewski, Mellin 1991), jednakże autorzy uwag odnoszących się do znalezisk w Pieczarkach w pow. giżyckim (woj. warmińsko-mazurskie) stanęli przed problemem, czy materiał krzemienny, w przeważającej części (81,6%) stanowiący odłupki i odpadki, jest istotnie związany z wytwórczością wspomnianej ludności oraz jakie miał zastosowanie. Na pierwszą kwestię odpowiadają twierdząco (s. 295). Muszę przyznać, że nie jestem o tym przekonany przez autorów: po pierwsze dlatego, że – jak piszą (s. 293) – wyspa na jeziorze Dgał Wielki jest tworem sztucznym, zatem ziemia, z której ją usypano, musiała pochodzić z pobliskiego zapewne brzegu, można było więc zawlec z nią – w sposób nieświadomy – również przedmioty krzemienne. Ze zbliżoną sytuacją mamy bowiem do czynienia w przypadku zespołu osadniczego kultury łużyckiej z wczesnej epoki żelaza w Słupcy, m.pow. (woj. wielkopolskie). Tamtejszy gród też został pobudowany na sztucznej (choć zna-

cznie większej) wyspie z ziemi transportowanej z pobliskiego brzegu jeziora (Bartkowski 1958, 105). Wprawdzie w trakcie prac wykopaliskowych samego grodziska nie znaleziono materiału krzemienno, lecz wystąpił on – w postaci 3 odłupków krzemienia narzutowego – wśród konstrukcji drewnianoziemnej grobli wiodącej do niego (Malinowski 1958, 61). Groblę tę wypełniono bowiem ziemią pochodzącą ze znajdującej się na brzegu jeziora osady otwartej kultury łużyckiej, o czym świadczą rozmaite zabytki znalezione wśród konstrukcji drewnianych (Malinowski 1958, 64). Nie oznacza to jednak, że wymienione krzemienie są pozostałością po działalności ludności kultury łużyckiej: wprawdzie w trakcie badań osiedla otwartego natrafiono na dość liczne zabytki wykonane z tego surowca, jednakże są one przede wszystkim świadectwem przebywania na tym terenie ludności mezolitycznej oraz neolitycznej (Malinowski 1958, 92-93; 1963, 300-301). Tę ostatnią potwierdza natrafienie tam na jeden jedyny fragment naczynia glinianego kultury ceramiki sznurowej (Kobusiewicz 1964). Jeśli jednak okaże się, że istotnie materiały krzemienne znalezione w Pieczarkach były związane z działalnością ludności kultury kurhanów zachodniobałtyjskich, to sugerowane – choć bardzo ostrożnie – przez autorów ich zastosowanie przy wznoszeniu konstrukcji drewnianych osiedla (s. 298) jest nader wątpliwe, tak ze względu na parametry, jak i wspomniany już odpadkowy charakter większości krzemieni. Autorzy stawiają przy tym pytanie, czy „takie pragmatyczne wyjaśnienie obecności wytworów krzemiennych w osadzie byłoby wystarczające i, co ważniejsze, poprawne”. W pytaniu tym wyczuwam kolejną sugestię, że być może krzemienie te odgrywały jakąś rolę – podobnie jak w przypadku niektórych cmentarzysk, o czym była mowa wcześniej – w obrzędowości mieszkańców osiedla w Pieczarkach. Być może, choć mój mistrz, prof. Józef Kostrzewski, ironizował, że jeśli nie udaje się ustalić funkcji jakichś wykopanych zabytków, to uznaje się je za związane z kultem...

Kolejny artykuł, pt. „Z badań nad krzemieniarstwem w epokach metali” (s. 303-317), przygotował B. Balcer. Jego uwagi bazują na analizie materiałów krzemiennych pozyskanych w trakcie badań grodziska kultury łużyckiej i posadowionego na jego obszarze grodziska wczesnośredniowiecznego w Biskupinie w pow. żnińskim (woj. kujawsko-pomorskie) oraz stanowiska osadniczego i cmentarnego kultury kurhanów zachodniobałtyjskich w Rembielinie w pow. przasnyskim (woj. mazowieckie). Jeśli chodzi o Biskupin, to autor pragnie odpowiedzieć na

pytanie, które krzemienie znalezione na terenie grodzisk występują na wtórnym złożu, przeniesione wraz z budulcem ziemnym zwłaszcza do wypełnienia konstrukcji drewnianych wałów, a które mogą być wytworami mieszkańców grodu kultury łużyckiej (s. 304). Tę pierwszą ewentualność narzuca fakt, że owe wały musiały być usypane z ziemi pochodzącej z terenów sąsiadujących z zatorfiąłą wyspą (Piasecki 1950, 24; Gadomska-Czekalska 1950, 28-31), na której założono gród kultury łużyckiej (np. J. Kostrzewski 1936, 138; 1938, 38), z terenów – na co wskazuje sam autor (s. 304 i 306) – wykazujących ślady osadnictwa zarówno mezolitycznego, jak i neolitycznego (np. Maciejewski 1962, 219-227, 295-296). Wśród przeanalizowanych przez siebie materiałów krzemienych autor wylicza zresztą takie, które można wiązać z mezolitem i neolitem (s. 306); szkoda jedynie, że pomija tutaj wcześniej publikowane przedmioty (np. Żurek 1938, 25-26; Maciejewski 1950, 92-93), które sugerują, że w schyłkowym paleolicie i mezolicie, być może w okresie borealnej suszy powodującej wyłonienie się z wody omawianego terenu (Jaroń 1936, 146; Więckowska 1975, 347), działał tam człowiek uprawiając chociażby myślistwo. Nie wykluczone zatem, że pozostawił tam po sobie i niektóre inne krzemienie, które nie występowałyby więc na złożu wtórnym, lecz pierwotnym. Inaczej przedstawia się sprawa w odniesieniu do neolitu: w początkowej jego fazie (podobnie jak w schyłkowym mezolicie), klimat okresu atlantyckiego powodował podniesienie się poziomu wody (Więckowska 1975, 347) i – co za tym idzie – zatopienie terenu, na którym później powstał gród kultury łużyckiej. Jednakże już u schyłku neolitu i w dwóch pierwszych okresach epoki brązu następuje okres subborealny, którego suchy klimat powodował ponowne obniżenie poziomu wód, także w jeziorach (Miśkiewicz 1978, 180), co zapewne pozwoliło na kolejne odsłonięcie zatorfiąłej wyspy w obrębie Jeziora Biskupińskiego. Chce przy tym przypomnieć, że na powierzchni, na której powstał gród kultury łużyckiej, występuje gleba przerobiona, wskazująca na wcześniejsze, rolnicze użytkowanie owego terenu (Paulo 1938, 134; por. też Nowaczyk 1991, 21). Czy nie można byłoby zatem do tego właśnie czasu odnieść niektóre ze znalezisk krzemienych (a także i kamiennych), mających cechy charakterystyczne dla młodszego neolitu i wczesnej epoki brązu, które – pomijając wskazane już, wcześniej publikowane – wymienia autor (s. 306)? Jeśli tak, to specjalnie nie powinno dziwić, że brak tam znalezisk ceramicznych z tego czasu. Mówiąc zresztą o ceramice neolitycznej autor wska-

zuje na niezgodne opinie co do jej występowania na interesującym go terenie (s. 310). Mogę to wyjaśnić: fragment (nie fragmenty – por. Żurek 1938, 24) naczynia kultury pucharów lejkowatych z charakterystycznym ornamentem został znaleziony w Biskupinie, lecz nie na stan. 4, gdzie jest położone grodzisko, ale na stan. 5 usytuowanym w rejonie wału zamykającego półwysp biskupiński (Koszańska 1938, 139 i 141; Piaszykowska 1956, 171; Maciejewski 1962, 220), a zatem stanowiącym – praktycznie biorąc – jego bezpośrednie sąsiedztwo. W każdym razie – jak mnie się wydaje – sytuacja występowania przedmiotów krzemienych w Biskupinie jest bardziej skomplikowana, niż to przedstawia autor. Pisząc bowiem (s. 307), że oprócz jednego wióra wykazującego cechy neolityczne pozostałe mogą pochodzić z różnych okresów stwierdza dalej istnienie tamże rodzimego krzemieniarstwa kultury łużyckiej i wskazuje na jego rozmaite aspekty (s. 310). Powiem zatem wprost: tak jak autor (s. 307) uważam, że niektórym krzemieniom nie można odmówić hipotetycznego związku z kulturą łużycką, uważam też, że mimo przedstawionych wcześniej rozmaitych innych możliwości wystąpienia krzemieni (i niektórych wytworów kamiennych) na terenie późniejszego grodu tejże kultury, część z nich mogła się tam dostać przypadkowo z zewnątrz bądź – na co wskazuje autor na s. 310 i autorzy wcześniej opracowujący takie znaleziska z Biskupina – celowo dla wtórnego użytkowania, jednak brak jest podstawy aby już obecnie mówić o rodzimym krzemieniarstwie „łużyckiego” Biskupina i jego szczegółowych aspektach. Mogę tu dorzucić, że i niektóre inne grodziska kultury łużyckiej w zachodniej części Polski nie dostarczają takich danych, które mogłyby służyć jako wsparcie dla hipotezy o obróbce krzemienia przez mieszkańców grodu w Biskupinie. O sytuacji odnoszącej się do grodziska w Słupcy pisałem nieco wcześniej, lecz przecież także badania – i to na dosyć dużą skalę – podobnego obiektu w Smuszewie w pow. wągrowieckim (woj. wielkopolskie) nie dostarczyły żadnych znalezisk krzemieni. Nie ma o nich wzmianki w opublikowanych źródłach (Durczewski 1985), nie zachodzi przy tym okoliczność, że zostały one odkryte, lecz *a priori* uznane za pochodzące z epoki kamienia (por. Naumowiczówna 1963, 366 i 378; Kostrzewska 1965, 239, 242 i 245; 1966, 267 i 275; Lipińska 1973, 192). W trakcie prowadzonych przeze mnie, jednak niezbyt rozległych, prac wykopaliskowych na grodzisku kultury łużyckiej w Komorowie w pow. szamotulskim (woj. wielkopolskie) także nie znaleziono materiałów krzemienych, aczkolwiek były one poświadczane we

wcześniejszych badaniach na odleglejszym miejscu tegoż obiektu (Malinowski 1973, 96). Jednakże owe krzemienie mają cechy pozwalające zaliczyć je po części do środkowej epoki kamienia, po części natomiast do neolitu, w tym do kultury ceramiki sznurowej (Rajewski 1933, 249; Malinowski 1956, 151). Natrafiono tam ponadto na ceramikę neolityczną, reprezentującą kulturę ceramiki wstęgowej kłutej (Smoczyńska 1953, 24) oraz kulturę pucharów lejkatych (Jażdżewski 1936, 56). Są to niewątpliwie ślady pobytu ludności epoki kamienia na wyspie jeziornej, na której założono gród kultury łużyckiej, gdyż w przeciwieństwie do Biskupina i Słupcy nie wymagała ona dowożenia ziemi. Nic przeto nie wskazuje – jak dotąd – i w tym przypadku, aby materiały krzemienne, lub chociażby ich część, można było wiązać z krzemieniarstwem wczesnej epoki żelaza. Może tak było w przypadku Biskupina, lecz przekonywującego mnie dowodu na to nie znajduję w interesującym wywodzie autora.

Co się zaś tyczy krzemieni pochodzących z Rembielina, to autor dopuszcza możliwość – mimo natrafienia wśród nich na okaz wyraźnie mezolityczny oraz egzemplarz neolityczny (inna sprawa, że ów ostatni na tej samej stronie 312 najpierw jest określany jako odłupek krzemienia pasiastego, bez znaku zapytania, później zaś jako odłupek z domniemanego krzemienia pasiastego!) – łączenia większości tych zabytków z kulturą kurhanów zachodniobałtyjskich okresu lateńskiego. Uważa, że przynajmniej część krzemieni z jam grobowych tamtejszego cmentarzyska była związana z obrządkiem pogrzebowym, w trakcie którego łuszczono krzemień częściowo po spalaniu zmarłego, w części (okazy przepalone) w trakcie jego spalania (s. 313). Interpretacja taka – muszę to przyznać – jest bardzo pociągająca, zwłaszcza w świetle obserwacji poczynionych przez M. Mogielnicką-Urban we wcześniej omówionym artykule. Czy to jednak użytkownicy cmentarzyska sami łuszczili i miażdżyli krzemień, czy też wkładali do pochówków krzemienie znajdujące się na powierzchni stanowiska? Szkoda, że autor nie podaje, w jakiej sytuacji, czy w grobie, został znaleziony ów rdzeń wiórowy o pokroju mezolitycznym oraz ów – domniemany lub nie – odłupek krzemienia pasiastego, bo to zawęziłoby możliwości w zakresie domyślania się, kto w istocie uprawiał krzemieniarstwo na rembielińskiej wydmie. No właśnie – na wydmie, na których to utworach jakże często również w tej części Polski ludność mezolityczna przebywała prowadząc różną działalność gospodarczą, na których jest ponadto poświadczana działalność społeczności neolitycznych i pochodzących z

epok metali (Więckowska 1985). Jakże często też wśród pozyskiwanych na tych wydmach zabytków krzemiennych znajduje się okazy zgrzane oraz przegrzane pod wpływem wietrzenia lub działania ognia: przegrzane (przepalone) okazy rembielińskie nie muszą zatem świadczyć o tym – a uwaga ta odnosi się i do innych cmentarzysk z epok metali, na których znajduje się przepalone krzemienie – że były one łuszczone lub wkładane na stos w przypadku ich wtórnego użycia w trakcie spalania zwłok. Choć więc wśród krzemieni z Rembielina brak jest mikrolitycznych form narzędzi zgeometryzowanych, które teoretycznie powinny w nim wystąpić w razie mezolitycznego pochodzenia (s. 312), to czy cały zbiór cechujący się stosunkowo małymi, nawet mikrolitycznymi wymiarami nie może odnosić się do czasów sprzed epok metali? Takie pytanie wydaje mi się usprawiedliwione, gdyż w Rembielinie – o czym jednak nie wspomina autor – natrafiono także na siekierkę krzemienią przypuszczalnie kultury amfor kulistych (*Informator* 1982, 109). Niestety, w cytowanej notatce nie podano, z jakiego krzemienia jest wykonany ów zbytek. Tym niemniej można byłoby z nim ewentualnie wiązać ten odłupek z domniemanego (lub nie) krzemienia pasiastego, który to surowiec ma pierwszoplanowe znaczenie w krzemieniarstwie kultury amfor kulistych (Balcer 1983, 208). Mimo tych rozmaitych nasuwających mi się wątpliwości odnośnie do pochodzenia (w mniejszym zaś stopniu do ich wtórnej funkcji) zabytków krzemiennych z Biskupina i Rembielina mogę stwierdzić, że ogólne uwagi autora na temat krzemieniarstwa w młodszych okresach epoki brązu i we wczesnej epoce żelaza na ziemiach polskich (s. 314-316) są wyważone i godne przemyślenia. Uderza mnie w nich zwłaszcza stwierdzenie o pojawiającym się przecenianiu roli i znaczenia krzemienia w owym czasie przez niektórych badaczy, co sam również dostrzegam, a przejawiające się zupełnie nieuzasadnionym, dowolnym włączaniem (lub przynajmniej sugerowaniem tego) materiałów krzemiennych do zespołów kultury łużyckiej (np. Garbacz 1998, 59; Mazurowski 1998, 19, 57, 97, 99, 109, 112-113, 122 i 452), choć bywają i sytuacje odmienne (np. Mazurowski 1998, 324 i 371).

„Halsztacko-lateński krzemieniany przemysł «łużycki» w miejscowości Zawada w woj. tarnobrzeskim” (s. 319-335), to tytuł kolejnego artykułu póra S. K. Kozłowskiego oraz E. Sachse-Kozłowskiej. Napisany z dużą swadą (co jest zasługą zapewne przede wszystkim pierwszego z autorów), czasami jednak nieco przesadną (odnoszę to do rzekomo już anegdotycznych Prasłowian na s. 319), prezentuje

on skomplikowaną próbę wydzielenia na stanowisku wielokulturowym, na którym występują także materiały z epoki kamienia i wczesnej epoki brązu, przedmiotów krzemiennych związanych z tamtejszym osadnictwem kultury łużyckiej. Na wstępie pragnę zwrócić uwagę na to, że tytuł artykułu sugeruje zbyt szerokie ramy chronologiczne dla rozpatrywanego zagadnienia: osadnictwo kultury łużyckiej w Zawadzie w pow. staszowskim (woj. świętokrzyskie) jest bowiem datowane na młodszy okres halszacki i – jak można sądzić na podstawie dat radiowęglowych – najwyżej na jego przełom z wczesnym okresem lateńskim, aczkolwiek sytuuje się je w ramach bardziej szerokiej pod względem czasowym III fazy grupy tarnobrzeskiej K. Moskwy (por. np. Chomentowska, Michalski, Twarowska 1985, 7, 9 i 13; Chomentowska 1989, 340; por. także Czopek 1996, 142, ryc. 65). Poza zasięgiem rozpatrywanych materiałów znajduje się zatem przede wszystkim – z rozmaitych względów najbardziej moim zdaniem w tym kontekście istotny – późny okres lateński, nie mówiąc już o okresie wpływów rzymskich, do którego odnoszą się sugestie zawarte w konkluzjach autorów (s. 334). Nie przekonuje mnie ponadto ich stwierdzenie odnoszące się do „licznych zbiorów muzealnych”, że „po wyeliminowaniu z nich zabytków paleolitycznych, mezolitycznych, neolitycznych i wczesnobrązowych pozostaje jeszcze całkiem duża grupa okazów nie mieszczących się w standardzie wymienionych okresów, a więc zapewne późniejszych od wczesnej epoki brązu” (s. 320). Czy bowiem owe niewątpliwie istniejące standardy – a występują przecież analogiczne w odniesieniu i do innych kategorii zabytków, w tym ceramicznych – można bez reszty odnieść do jednolitych pod względem chronologicznym stanowisk z epoki kamienia i wczesnej epoki brązu? Chyba jednak nie, gdyż znane są przykłady tak ze stanowisk badanych wykopaliskowo, jak i powierzchniowo, że nie sposób dokładniej sprecyzować chronologię zespołów – co prawda niezbyt licznych, lecz zawierających narzędzia krzemienne (np. Więckowska 1985, 14, 20 i inne). Doświadczają tego zresztą sami autorzy pisząc (s. 323), że jeden ze skrobaczy podprostokątnych z Zawady, omawiany w ramach materiałów mezolitycznych, mógłby ewentualnie być przypisany kulturze łużyckiej, zaś do tejże kultury zaliczają dwa inne okazy mające analogie w mezolitycznej kulturze janisławickiej (s. 330). Owe standardy bywają więc zawodne, a w każdym razie nieprecyzyjne. Podobnie wygląda sprawa ceramiki znajdującej na rozmaitych stanowiskach – też nie zawsze można ją przypisać konkretnej epoce czy kulturze. Choć też w takich przypadkach –

znów odwołam się do wspomnień – mój mistrz, prof. Józef Kostrzewski żartobliwie mawiał, że jeśli nie udaje się ustalić chronologii jakiejś ceramiki, to będzie ona zapewne należała do kultury łużyckiej, nie sądzę, aby można było – już na poważnie – czynić tak z materiałem krzemiennym.

Materiały krzemienne z Zawady łączone z kulturą łużycką były także opracowywane przez innego badacza (Kruk 1994, 141-143), który wymienia ich mniej, niż autorzy – zapewne korzystając ze zbiorów Instytutu Archeologii Uniwersytetu Warszawskiego (Kruk 1994, 1) nie do wszystkich dotarł. Uderza jednakże, iż zalicza on do wymienionej kultury wiórowiec obuboczny (Kruk 1994, 143 i tabl. XLVe), który autorzy uważają za neolityczny lub ewentualnie młodszy, należący do kultury mierzanowickiej (s. 323 i ryc. 2g). Jest to o tyle intrygujące, gdyż w obydwu przypadkach tak rozbieżnego datowania jest ono dokumentowane tymi samymi, identycznymi rysunkami, pochodzącymi zatem z tego samego źródła. Wiadomo też, że autorzy kontaktowali się z K. Krukiem przygotowując omawiane opracowanie (s. 321). Komu mam zatem przypisać rację? Gdyby też posługując się w najprostszy sposób analogiami spojrzeć na krzemienno-grociak – nibysercowaty, jak piszą autorzy (s. 330) – znaleziony w Zawadzie (ryc. 5g), to można byłoby doszukiwać się do niego podobieństwa, bardzo znacznego podobieństwa w okazy pochodzącym ze Słupcy, z grobli wybudowanej właśnie w okresie halszackim (por. Malinowski 1958, 92, ryc. 105:1), gdyby nie wspomniana przeze mnie już wcześniej okoliczność, że może być on wiązany z neolityczną kulturą ceramiki sznurkowej. W tejże kulturze, w Wielkopolsce, są znane również dalsze zbliżone okazy (Waga 1931, 47 i 57, tabl. II:13 i VII:7). Sądzę zatem, że skomplikowana próba wydzielenia przez autorów materiałów krzemiennych kultury łużyckiej, mimo podniesionych tutaj uwag, zasługuje na uznanie, jednakże wyprowadzane z niej niektóre wnioski wymagają dalszych dyskusji oraz konfrontacji z innymi materiałami.

Ostatni artykuł omawianej książki, pt. „Krzemieniarstwo postneolityczne i jego badania” (s. 337-349) napisał J. Lech. Artykuł ów, nawiązujący po części do wypowiedzi niektórych uczestników sympozjum, przede wszystkim obrazuje używanie krzemia, w tym również wykonanych z niego niekiedy wysoce wyspecjalizowanych narzędzi, w trakcie epoki brązu i we wczesnej epoce żelaza w rozmaitych krajach europejskich. Jest to niewątpliwie bardzo pouczający wywód, komasujący w zwięzłej formie przykłady z tego samego kontynentu, choć przecież nie zawsze z tego samego czasu. Byłoby bardziej trafne,

gdyby autor dołączył do swego interesującego tekstu tabelkę z chronologią bezwzględną, chociażby nawet bardzo przybliżoną, wskazywanych znalezisk. Ominęła by czytelnika konieczność przeliczania na daty rozmaitych okresów epoki brązu czy epoki żelaza w różnych krajach, okresów, które nie są tam synchroniczne. Ze swojej strony mogę dodać – bo autor do tych obszarów nie sięgnął – że przedmioty krzemienne są znane i na południu Półwyspu Skandynawskiego: np. w Norwegii w młodszej epoce brązu, czyli ok. 1000-500 p.n.e. (Magnus, Myhre 1976, 158; Johansen 1986, 86-88 i 93) i w Szwecji w młodszej epoce brązu, czyli ok. 800-400 p.n.e. (Stenberger 1977, 226-227). W każdym razie treść artykułu spina – wraz z początkową wypowiedzią tegoż autora, pt. „O zainteresowaniu krzemieniem w późnej prehistorii słowo wstępne” (s. 9-15) – zawartość omawianego tomu, stanowiąc zarówno refleksję na temat niektórych osiągnięć obrad sympozjum, jak i zarysowanie możliwości bardziej wnikliwego spojrzenia na kwestię spożytkowywania krzemienia w młodszych okresach epoki brązu i we wczesnej epoce żelaza. Tom kończy natomiast „Wypowiedź na zamknięcie obrad Sympozjum «Krzemieniarstwo epoki brązu i wczesnej epoki żelaza» M. Gedla (s. 351-354), w której autor bardzo pozytywnie ocenia pomysł zorganizowania owej imprezy i możliwość spotkania się oraz wymiany poglądów badaczy, zarówno tych specjalizujących się w zagadnieniach obróbki krzemienia, jak i zajmujących się problematyką epoki brązu oraz wczesnej epoki żelaza.

Muszę przyznać, że po zapoznaniu się z większością artykułów zawartych w omawianym tomie mam bardzo podobne odczucie. Niewątpliwie bowiem w dużym stopniu nie doceniano dotąd możliwości występowania przedmiotów krzemienianych – a co za tym idzie, także ich użytkowania – zwłaszcza w młodszych okresach epoki brązu oraz we wczesnej epoce żelaza. Nasuwa mi się tutaj dodatkowo analogia, gdyż w podobny sposób – chociaż dużo dawniej – nie doceniano możliwości, jakie kryją w sobie przepalone kości pozyskiwane na cmentarzyskach. Jak też wiadomo, bardzo rozpowszechnione obecnie badania owych szczątków kostnych przynoszą niekiedy nawet zaskakujące, niespodziewane rezultaty. Jednakże w trakcie lektury niektórych artykułów zauważyłem też tendencję do uogólniania na obszar całej Polski spostrzeżeń odnoszących się do jednego stanowiska czy też regionu, jak również do doszukiwania się – niekiedy za wszelką cenę – argumentów, które można byłoby wykorzystać dla udowodnienia założonej tezy. Muszę przyznać, że w takich sytuacjach starałem się podchodzić do kwe-

stii z zupełnie odwrotnej strony i wskazywać na mankamenty tego rodzaju zabiegów, a przynajmniej na wątpliwości, które one nasuwają. Być może było to czasem szukanie dziury w całym. Choć też w odniesieniu do niektórych badaczy zajmujących się młodszymi okresami epoki brązu oraz wczesną epoką żelaza zostało użyte w jednym z tekstów określenie, iż reprezentują oni „ceramiczny szowinizm” (s. 235), nie zrewanżuję się podobnym określeniem w stosunku do tych, którzy zbyt łatwo uznają niekiedy przynależność przedmiotów krzemianianych do zespołów z młodszymi okresami epok metali. Zwracam jednak uwagę na to, że jeśli brak ceramiki nie musi stać na przeszkodzie temu, by jakiś obiekt słusznie wiązać z kulturą łużycką (a jest przecież taka sytuacja w omawianym tomie), to przecież należy także przyjąć możliwość, że brak ceramiki neolitycznej nie może wykluczać tego, iż znajdujący materiał krzemiany na jakimś stanowisku (gdzie występują np. zabytki kultury łużyckiej) nie pochodzi właśnie z młodszej epoki brązu czy z wczesnej epoki żelaza, lecz z młodszej epoki kamienia... W każdym razie – jak mnie się wydaje – szczególna ostrożność i krytycyzm winny towarzyszyć dalszym badaniom krzemieniarstwa młodszymi okresami epoki brązu i wczesnej epoki żelaza w zachodnich rejonach Polski. Zabytki krzemienne pojawiają się bowiem sporadycznie w tamtejszych zespołach (głównie grobowych) kultury łużyckiej, o czym tylko krótko wspomniano w omawianej książce oraz w moich uwagach, a co można przecież uzupełnić (np. Gediga 1967, 171; Griesa 1982, 53 i 226-227). Choć bardzo problematyczny jest ich związek z kulturą łużycką, występują też nieco bardziej na zachód od naszych ziem (np. Buck 1979, 115 i 185). Wspomniana ostrożność i krytycyzm są zaś w odniesieniu do zachodniej Polski tym bardziej uzasadnione, że wykazują ją przecież nawet niektórzy badacze uwagę swą poświęcający wschodnim rejonom naszych ziem (np. Kadrow 1989, 104-105; Czopek 1996, 30), gdzie spotykamy się z dowodami na to, że krzemień był w młodszych okresach epoki brązu i we wczesnej epoce żelaza obrabiany i użytkowany w dosyć szerokim zakresie. Z pewnością aż takiego znaczenia nie miał natomiast ów surowiec w zachodnich rejonach Polski.

Chciałbym jeszcze zwrócić uwagę na dwie kwestie, nie związane jednak z podstawowym wątkiem niniejszego omówienia. Pierwsza z nich, to występowanie w kilku tekstach określeń pochodnych od terminu „prehistoria”. Ich reanimowanie spotyka się ostatnio w różnych publikacjach i – muszę przyznać to – nie bardzo wiem dlaczego. Czy jest to pewne-

go rodzaju sprzeciw w stosunku do wyrugowania ich z polskiego nazewnictwa we wczesnych i mrocznych latach PRL-u (por. Rajewski 1953, 273), czy też wpływ terminologii stosowanej w innych krajach, zwłaszcza zachodnioeuropejskich? Jestem skłonny przychylić się raczej do tej drugiej możliwości, gdyż zdecydowana większość owych reanimatorów nie pamięta (lub wręcz nie może pamiętać) tych lat, kiedy to nawet w sposób administracyjny zakazywano używania wskazanych określeń. Oczywiście, „społeczna szkodliwość” owej reanimacji jest żadna, jednakże osobiście nie uważam, aby była ona potrzebna, gdyż termin „prehistoria” i pochodne od niego są pozbawione logiki w zakresie tego, czym zajmuje się nasza dyscyplina (por. np. Hensel 1971, 445 – 451; Czopek 1999, 7). W dodatku Komitet, który firmuje omawianą publikację, ma w swej nazwie okre-

ślenie „Nauk Prahistorycznych”, nie zaś „Prehistorycznych”... Druga kwestia natomiast dotyczy notorycznego używania w anglojęzycznych streszczeniach artykułów tłumaczenia terminu „kultura łużycka” jako „Lausitz culture”. Owszem, czasem natykam na taką wersję w publikacjach wydawanych w krajach anglosaskich, jednakże poprawną wydaje się jedynie – w świetle rozmaitych słowników oraz encyklopedii (gdzie „Łużyce” to „Lusatia”: np. *Encyclopaedia* 1992, 569; *Encyclopedia* 1997, 857) – wersja „Lusatian culture”, używana także w wymienionych krajach oraz m.in. w Polsce, w tekstach publikowanych po angielsku. Ponadto według wskazanych encyklopedii „Wołyń” (s. 161 i 183), to „Volhynia”, „Mazowsze” (s. 214) – to „Mazovia”, a „Podlasie” (s. 214) – to „Podlasia”...

#### WYKAZ SKRÓTÓW

FAP – „Fontes Archaeologici Posnanienses”, Poznań  
 Gród – *Gród prasłowiański w Biskupinie w powiecie znińskim*, Poznań  
 PArch. – „Przegląd Archeologiczny”, Poznań, Wrocław

PZPol. – *Prahistoria ziem polskich*, Wrocław  
 III Sprawozdanie – III Sprawozdanie z prac wykopaliskowych w grodzie kultury łużyckiej w Biskupinie w powiecie znińskim za lata 1938-1939 i 1946-1948, Poznań

#### LITERATURA

- Balcer B.  
 1983 *Wytwórczość narzędzi krzemiennych w neolicie ziem Polski*, Wrocław.
- Bargieł B., Libera J.  
 1997 *Z badań nad formami bifacjalnymi w Małopolsce*, [w:] *Z badań nad krzemieniarstwem epoki brązu i wczesnej epoki żelaza*, Warszawa, 145-161.
- Bargieł B., Libera J., Panasiewicz W.  
 1999 *Półksiężycowate sierpy krzemienne z okolic Hrubieszowa*, „Archeologia Polski Środkowowschodniej”, t. 4, 240-250.
- Bartkowski T.  
 1958 *O krajobrazie pierwotnym w rejonie Słupcy*, FAP, t. 8-9, 98-114.
- Bogucka-Słaska E.  
 1975 *Uwagi o krzemieniarstwie poneolitycznym na Pomorzu Środkowym*, „Koszalińskie Zeszyty Muzealne”, t. 5, 205-219.
- Buck D.-W.  
 1979 *Die Billendorfer Gruppe*, cz. 2, „Veröffentlichungen des Museums für Ur- und Frühgeschichte Potsdam”, t. 13, 1-219.
- Catlin G.  
 1857 *Illustrations of the manners, customs and conditions of the North American Indians with letters and notes written during ten years of travel and adventure among the wildest and most remarkable tribes now existing*, wyd. IX, London.
- Chomentowska B.  
 1989 *Osada kultury łużyckiej grupy tarnobrzeskiej w Zawadzie gmina Połaniec, woj. tarnobrzeskie w świetle dotychczasowych badań*, [w:] *Grupa tarnobrzeska kultury łużyckiej*, cz. 2, Rzeszów, 325-342.
- Chomentowska B., Michalski J., Twarowska E.  
 1985 *Najstarsze dzieje Połanica i jego okolic*, Staszów.
- Czopek S.  
 1996 *Grupa tarnobrzeska nad środkowym Sanem i dolnym Wisłokiem*, Rzeszów.  
 1999 *Pradzieje Polski południowo-wschodniej*, Rzeszów.
- Dąbrowscy I.K.  
 1967 *Cmentarzysko z okresów późnolateńskiego i wpływów rzymskich w Wesółkach, pow. Kalisz*, Wrocław-Warszawa-Kraków.
- Dąbrowska T.  
 1971 *Grób z okresu rzymskiego z naczyniami kultury pomorskiej*, „Wiadomości Archeologiczne”, t. 36, 178-183.
- Dąbrowski J.  
 1958 *Dwa cmentarzyska kultury łużyckiej w Zeńboku, pow. Ciechanów*, „Materiały Starożytne”, t. 3, 85-114.  
 1997 *Epoka brązu w północno-wschodniej Polsce*, Białystok.
- Dąbrowski J., Mogielnicka-Urban M.  
 1988 *Badania zespołu osadniczego kultury łużyckiej w Maciejowicach, woj. Siedlce, w latach 1981-1985*, „Sprawozdania Archeologiczne”, t. 39, 167-178.  
 1993 *The radiocarbon dating of the three objects from the settlement of Lusatian Culture at Maciejowice, Siedlce voivodeship*, PArch., t. 41, 87-99.
- Durczewski D.  
 1985 *Gród ludności kultury łużyckiej z okresu halsztackiego w Smuszewie, woj. piłskie*, cz. 1, Poznań.
- Dzieduszycki W.  
 1998 *Święty Wojciech, st. 10*, [w:] *Archeologiczne badania ratownicze wzdłuż trasy gazociągu tranzytowego*, t. 1, Ziemia lubuska, Poznań, 241-267.
- Encyclopaedia  
 1992 *The New Encyclopaedia Britannica, Micropaedia*, wyd. 15, t. 7.

- Encyclopedia  
1997 *The Encyclopedia Americana – International Edition*, t. 17.
- Fogel J.  
1979 *Studia nad uzbrojeniem ludności kultury łużyckiej w dorzeczu Odry i Wisły*, Poznań.  
1988 *Militaria kultury łużyckiej z dorzecza Odry i Wisły. Źródła*, Poznań.
- Gadomska-Czekalska A.  
1950 *Podłoże geologiczne grodu prasłowiańskiego w Biskupinie*, [w:] *III Sprawozdanie*, 28-38.
- Garbacz K.  
1998 *Wyniki badań wykopaliskowych przeprowadzonych na stanowisku kultury łużyckiej w Sękowicach (nr 1), gm. Gubin, woj. zielonogórskie*, „Archeologia Środkowego Nadodrza”, t. 1, 27-100.
- Gardawski A.  
1979 *Zagadnienia wytwórczości*, [w:] *PZPol.*, t. 4, *Od środkowej epoki brązu do środkowego okresu lateńskiego*, 257-278.
- Gediga B.  
1967 *Plemiona kultury łużyckiej w epoce brązu na Śląsku środkowym*, Wrocław-Warszawa-Kraków.
- Gedl M.  
1989 *Stosunki gospodarcze*, [w:] *Pradzieje ziem polskich*, t. 1, cz. 2, Warszawa-Łódź, 648-685.
- Godycki M.  
1963 *Mapa cmentarzyska kultury łużyckiej w Laskach, pow. Kępno*, FAP, t. 14, 178-180.
- Griesa S.  
1982 *Die Göritzer Gruppe*, „Veröffentlichungen des Museums für Ur- und Frühgeschichte Potsdam”, t. 16, 1-301.
- Hensel W.  
1971 *Archeologia i prahistoria. Studia i szkice*, Wrocław.  
1988 *Polska starożytna*, wyd. III, Wrocław.
- Informator  
1981 *Informator archeologiczny. Badania rok 1980*, Warszawa.  
1982 *Informator archeologiczny. Badania rok 1981*, Warszawa.  
1983 *Informator archeologiczny. Badania rok 1982*, Warszawa.
- Jaroń B.  
1936 *Torfowisko z kulturą łużycką w Biskupinie*, PArch., t. 5, z. 2-3, 141-147.
- Jażdżewski K.  
1936 *Kultura puharów lejkowatych w Polsce zachodniej i środkowej*, Poznań.
- Johansen Ø.  
1986 *Tidlig metallkultur i Agder*, Oslo.
- Kadrow S.  
1989 *Kilka uwag na temat krzemieniarstwa grupy tarnobrzeskiej kultury łużyckiej*, [w:] *Grupa tarnobrzeska kultury łużyckiej*, cz. 1, Rzeszów, 91-109.
- Kobusiewicz M.  
1964 *Ślady osadnictwa z epoki kamienia na stanowisku 3 w Słupcy*, FAP, t. 15, 160.  
1988 *Zabytki krzemienne i kamienne z cmentarzyska kultury łużyckiej w Laskach*, [w:] T. Malinowski, *Laski. Materiały z cmentarzyska kultury łużyckiej*, cz. 1, Słupsk, 75-83.
- Kostrzewska M.  
1953 *Wyroby kamienne kultury łużyckiej w Wielkopolsce w epoce brązowej i wczesnożelaznej*, PArch., t. 9, z. 2-3, 214-258.  
1965 *Wykaz nabytków Muzeum Archeologicznego w Poznaniu w latach 1961-1963*, FAP, t. 16, 239-250.  
1966 *Wykaz nabytków Muzeum Archeologicznego w Poznaniu w latach 1964-1965*, FAP, t. 17, 266-276.
- Kostrzewski B.  
1954 *Cmentarzysko z okresu późnolateńskiego i rzymskiego w Domaradzicach pow. Rawicz*, FAP, t. 4, 153-274.
- Kostrzewski J.  
1936 *Osada bagienna w Biskupinie w pow. znińskim*, PArch., t. 5, z. 2-3, 121-140.  
1938 *Biskupin. Gród prasłowiański z wczesnej epoki żelaznej (700-400 przed Chr.)*, Poznań.
- Kostrzewski J., Chmielewski W., Jażdżewski K.  
1965 *Pradzieje Polski*, wyd. II, Wrocław-Warszawa-Kraków.
- Koszańska H.A.  
1938 *Osadnictwo prehistoryczne w okolicach Biskupina*, [w:] *Gród*, 139-145.
- Kozłowski J. K., Kaczanowski P.  
1998 *Najdawniejsze dzieje ziem polskich (do VII w.)*, Kraków.
- Krickeberg W.  
1939 *Amerika*, [w:] *Die Grosse Völkerkunde*, t. 3, Australien, Amerika, Leipzig, 18-258.
- Kruk K.  
1994 *Przemysł krzemienisty ludności grupy tarnobrzeskiej kultury łużyckiej*, „Woliński Informator Muzealny”, z. 1, 1-226.
- Krzyszowski A.  
1993 *Badania archeologiczne na cmentarzysku ludności kultury łużyckiej w miejscowości Zakrzew, gm. Warta, woj. sieradzkie, stan. 3*, „Wielkopolskie Sprawozdania Archeologiczne”, t. 2, 23-36.
- Kurgan-Przybylska M.  
1995 *Problem występowania wyrobów krzemienistych na stanowiskach grupy górnośląsko-malopolskiej*, „Śląskie Prace Prahistoryczne”, t. 4, 139-146.
- Lipińska A.  
1973 *Wykaz nabytków Muzeum Archeologicznego w Poznaniu w latach 1966-1968*, FAP, t. 23, 192-197.
- Maciejewski F.  
1950 *Zabytki z młodszej epoki kamiennej znalezione na półwyspie jeziora biskupińskiego w pow. znińskim*, [w:] *III Sprawozdanie*, 88-94.  
1962 *Materiały starożytne z powiatu znińskiego*, „Materiały Starożytne”, t. 8, 217-326.
- Magnus B., Myhre B.  
1976 *Forhistorien*, [w:] *Norges historie*, t. 1, Oslo, 11-448.
- Malinowski T.  
1956 *Nabytki b. Działu Przedhistorycznego Muzeum Wielkopolskiego w Poznaniu w latach 1929-1932*, FAP, t. 6, 104-161.  
1958 *Osadnictwo kultury łużyckiej wczesnej epoki żelaznej w Słupcy*, FAP, t. 8-9, 1-97.  
1962 *Obrządek pogrzebowy ludności kultury łużyckiej w Polsce*, PArch., t. 14, 5-135.  
1963 *Drobne materiały do pradziejów powiatu słupeckiego*, FAP, t. 13, 289-302.  
1969 *Obrządek pogrzebowy ludności kultury pomorskiej*, Wrocław-Warszawa-Kraków.  
1973 *Badania grodziska kultury łużyckiej w Komorowie, pow. Szamotuły, w latach 1970 i 1971*, „Sprawozdania Archeologiczne”, t. 25, 83-100.  
1988 *Laski. Materiały z cmentarzyska kultury łużyckiej*, cz. 1, Słupsk.
- Mazurowski R.  
1998 *Red.: Archeologiczne badania ratownicze wzdłuż trasy gazociągu tranzytowego*, t. 1, Ziemia lubuska, Poznań.

- Miśkiewicz J.  
1978 *Kultura trzciniecka*, [w:] *PZPol.*, t. 3, *Wczesna epoka brązu*, 173-196.
- Montandon G.  
1934 *Traité d'ethnologie cyclo-culturelle et d'ergologie systématique*, Paris.
- Naumowiczówna E.  
1963 *Wykaz nabytków Muzeum Archeologicznego w Poznaniu w latach 1959-1960*, FAP, t. 13, 364-385.
- Nowaczyk B.  
1991 *Sytuacja geomorfologiczna i geologiczna osady kultury lużyckiej w Biskupinie*, [w:] *Prahistoryczny gród w Biskupinie. Problematyka osiedli obronnych na początku epoki żelaza*, Warszawa, 19-22.
- Özgül T.  
1948 *Die Bestattungsbraeuche im vorgeschichtlichen Anatolien*, Ankara.
- Paulo K.  
1938 *Cztery profile geologiczne z półwyspu jeziora Biskupińskiego*, [w:] *Gród*, 132-139.
- Piasecki D.  
1950 *Geneza grodu biskupińskiego w świetle badań morfologicznych*, [w:] *III Sprawozdanie*, 19-27.
- Piaszykowska M.  
1956 *Nabytki Działu Przedhistorycznego Muzeum Wielkopolskiego w latach 1933-1937*, FAP, t. 6, 162-223.
- Rajewski Z.A.  
1933 *Nowe nabytki Działu Przedhistorycznego Muzeum Wielkopolskiego w Poznaniu w latach 1926-1927*, PArch., t. 4, z. 3, 248-265.  
1937 *Wielkopolskie cmentarzyska rządowe okresu wczesnodziejowego*, PArch., t. 6, z. 1, 28-85.  
1953 *Ciągłość procesu historycznego Polski starożytnej w badaniach archeologicznych*, [w:] *Pierwsza Konferencja Metodologiczna Historyków Polskich*, t. 1, Warszawa, 272-277.
- Siuchniński K.  
1958 *Kurhan 60 z cmentarzyska w Wartin pow. Angermünde (N.R.D.)*, „Materiały Zachodnio-Pomorskie”, t. 2: 1956, 7-40.
- Smoczyńska Ł.  
1953 *Kultura ceramiki wstęgowej w Wielkopolsce*, „Fontes Praehistorici”, t. 3, 1-84.
- Stenberger M.  
1977 *Vorgeschichte Schwedens*, Berlin.
- Waga T.  
1931 *Kultura nadodrzańskiej ceramiki sznurowej w Wielkopolsce*, Poznań.
- Więckowska H.  
1975 *Społeczności łowiecko-rybackie wczesnego holocenu*, [w:] *PZPol.*, t. 1, *Paleolit i mezolit*, 339-438.  
1985 *Osadnictwo późnopałolityczne i mezolityczne nad dolną Narwią*, Wrocław.
- Wrzosek A., Ćwirko-Godycki M.  
1938 *Przedmioty z kamienia znalezione na cmentarzysku lużyckim w Laskach w pow. kępińskim*, „Przegląd Antropologiczny”, t. 12, 613-634.
- Wrzosek A., Godycki M.  
1962 *Kości z grobów ciepłopalnych kultury lużyckiej cmentarzyska w Laskach pow. kępińskiego*, „Przegląd Antropologiczny”, t. 28, z. 2, 3-41.
- Zalewski M., Mellin I.  
1991 *Wykorzystywanie krzemienia we wczesnej epoce żelaza w Polsce północno-wschodniej*, [w:] *Archeologia bałtyjska*, Olsztyn, 37-41.
- Zieliński B.  
1939 *Ostatni wigwam*, Warszawa.
- Żurek J.  
1938 *Zabytki z epoki kamiennej na półwyspie biskupińskim*, [w:] *Gród*, 24-28.

## LE RÔLE DU SILEX CHEZ CERTAINES SOCIÉTÉS À L'ÂGE DES MÉTAUX R É S U M É

L'auteur présente quelques articles de l'ouvrage intitulé „Z badań nad krzemieniarstwem epoki brązu i wczesnej epoki żelaza” („Recherches sur la taille du silex à l'âge du bronze et à la première période de l'âge du fer”), publié à Varsovie en 1997.

L'auteur qui se réfère aux articles traitant de la taille et de l'utilisation du silex à l'âge du bronze tardif et à la première période de l'âge du fer (la civilisation lusacienne et la civilisation des tumulus occidentalo-baltiens) constate que dans les régions de la Pologne de l'Est des preuves confirment l'extraction du silex, entre autres

dans les mines, et sa taille pour fabriquer des outils et des armes. Dans certains cas le silex jouait un rôle dans les croyances locales.

Par contre, dans les régions de la Pologne de l'Ouest le manque de preuves rigoureuses ne permet pas d'affirmer que sa population ait pu travailler le silex et en confectionner des outils. Ces derniers (pointes de flèches) n'y sont retrouvés que sporadiquement et seulement lors de la phase la plus ancienne du développement de la civilisation lusacienne.

### Adres Autora:

Prof. dr hab. Tadeusz Malinowski  
Zakład Archeologii WSP  
al. Wojska Polskiego 69  
65-625 Zielona Góra

